



# BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA  
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



T. Marchlewski

R. XI: 2013

Data odczytu: 6.3.2013 r.

Nr 9 (349)

Data wydania: 6.3.2013 r.

---

909. spotkanie

Edward Wiśniewski

## **Firma Marchlewski – Zawacki – ostoją utrzymania polskości na przełomie XIX i XX wieku w Grudziądzu**

Z pośród wielu stowarzyszeń, towarzystw, właścicieli hurtowni i warsztatów rzemieślniczych istniejących w Grudziądzu, w działalności mającej na celu utrzymanie polskości – historii, kultury, sportu i oświaty w XIX i XX w. – wyróżniała się firma „Marchlewski – Zawacki”.

Została ona założona dnia 14 X 1879 r. jako hurtownia winno-kolonialna przy ówczesnej ul. Kwidzyńskiej nr 34 – obecnie ul. Wybickiego 29. Jej założycielami byli Jan Marchlewski i Jan Zawacki, którzy pobierali nauki w dziedzinie handlu w większych firmach niemieckich, ale deklarowali swą firmę jako przedsiębiorstwo szczerze polskie, zatrudniające tylko personel polski, aktywnie udzielający się w organizacjach polskich, pracujący w nich społecznie.

Początki firmy były trudne, zatrudniano członków rodziny, ale w miarę rozrostu przedsiębiorstwa – liczba personelu wzrastała, tak, że przed I wojną światową wynosiła już 25 osób. Personel w owych czasach mieszkał przy firmie, dlatego wychowanie w duchu polskim miało wielkie znaczenie.

Po pracy zbierano się w kantorze firmy na wykłady z języka polskiego, historii Polski i nauk handlowych, udzielanych przez Jana Zawackiego, Jana Marchlewskiego i jego brata Wiktora, który w międzyczasie wstąpił do firmy. Szefowie przedsiębiorstwa podróżowali często poza obręb zaboru pruskiego – do Warszawy, Lwowa, Krakowa i dzielili się swoimi wrażeniami z personelem zakładu. Działalność społeczna firmy nie była mile widziana przez zaborców pruskich. Mimo to udzielano nawet działwie nauki w tylnych pomieszczeniach firmy, głównie przez panią Józefę Zawacką, z domu Marchlewska.

W kantorze była umieszczona skarbona, do której każdy interesant – po załatwieniu sprawy wrzucał pieniądze. Gotówka ta była przeznaczona na zakup upominków dla biednych. Akcją tą kierował Komitet Obywatelski w osobach: Stefan Łaszewski – późniejszy wojewoda, Wiktor Kulerski, Jan i Wiktor Marchlewscy, Alojzy Ruchniewicz i inni.

Co roku kilka osób opuszczało firmę, mnożąc i rozwijając nowe firmy o podłożu polskim, jak Fabryka wódek i likierów Alojzego Ruchniewicza, „Alchemia” Damazego Klimka, Sklep monopolowy St. Bronikowskiego, zakłady rodziny Chomskich z Torunia i Chełmna, Gappe z Brodnicy i wiele innych. Niektórzy adepci przyjęli pracę w administracji państwowej.

Firma zajmowała się handlem towarów kolonialnych w detalu i hurcie, fabrykacją wódek i win. Wielki „Zajazd” był punktem zbornym polskiej ludności wiejskiej.

W 1900 r. wybudowano dwupiętrowe skrzydło w podwórzu, trzypiętrowy nowy magazyn, masywną palarnię kawy z nowoczesnym urządzeniem.

W 1907 r. ustąpił z firmy z powodu podeszłego wieku Jan Marchlewski, który zamieszkał w Oliwie, podejmując pracę społeczną wśród Kaszubów. Zmarł w 1924 r., wróciwszy przed śmiercią do Grudziądza.

Wiktor Marchlewski zmarł już wcześniej, w 1910 r. w Poznaniu. Był to społecznik wielkiego formatu, który zapisał się „złotymi zgłoszkami” w historii Pomorza a szczególnie Grudziądza.

Udzielał się w m. in. w „Towarzystwie Przemysłowców” w „Sokole”, w „Czytelni Ludowej” i w chórze.

Jan Zawacki, po 40 latach nieustrudzonej pracy oddał firmę w 1919 r. w ręce Tadeusza Marchlewskiego, bratanka swego wspólnika i szwagra oraz swej małżonki z d. Marchlewskiej.

W okresie I wojny światowej działalność firmy zmalała, gdyż zniknął dowóz artykułów kolonialnych. Zajmowano się jedynie podziałem cukrów, tłuszczów, nafty na znaczki.

Po wojnie, w 1922 r. założono w Gdańsku filię przedsiębiorstwa. O Gdyni było jeszcze nie słyszano. Przyszła inflacja, a i sytuacja polityczna zmusiła wszystkie polskie placówki do wycofania się z Gdańska. Planu ekspansji nie zaniechano, ale skierowano się na teren polskiej Gdyni. Firma obrała sobie za cel specjalizację w pewnych artykułach, usprawnieniem oddziału wysyłkowego, głównie dla dużych instytucji jak: kasy, hotele, majątki ziemskie itp.

Szef firmy T. Marchlewski kontynuował wyjazdy na Węgry, a także do Włoch i Francji. Podróże te umożliwiły zawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych. W ten sposób udało się w dużej mierze zahamować pośrednictwo Gdańska.

W 1923 r. firma otrzymała „Złoty Medal” na wystawie Rolniczo-Przemysłowej.

A oto życiorys Tadeusza Marchlewskiego.

Urodził się 14.10.1899 r. Uczęszczał do gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu. Pobierał nauki i praktyki kupieckie w większych domach handlowych w Berlinie i Hamburgu. Pracując wśród polskiej młodzieży i uchodźstwie.

W 1918 r. wrócił do Grudziądza i bierze czynny udział w przygotowaniu do przyjęcia samorządu gospodarczego przez władze polskie. Stworzył potężną organizację kupiecką pod nazwą „Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu”. Za zasługi w rozwoju handlu odznaczył go Prezydent Ignacy Mościcki w dniu 24.2.1922 r. „Złotym Krzyżem Zasługi”. Na przełomie 1934-1935 Tadeusz Marchlewski zamieszkał w Gdyni, gdzie był udziałowcem przedsiębiorstw handlu zagranicznego jak: „Hakol”, „Banan-Import” i „Brithol”. W latach 1935 do 1938 był posłem na sejm. Z trybuny sejmowej często krytykował politykę władz Wolnego Miasta Gdańsk. W latach II wojny światowej mieszkał w Krakowie i pracował w Hurtowni Kupców Polskich. W 1945 r. powrócił do Gdyni, gdzie nadal był działaczem organizacji kupieckich i był prezesem Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług w Gdańsku. Zmarł 15.3.1967 r. w Gdyni i pochowano go na cmentarzu Gdynia – Witomino.

Firma w Grudziądzu została zlikwidowana w czasie okupacji, a po wojnie już się nie odrodziła, gdyż nie pozwalały na to względy polityczne.

(L.B.S.)

---

**Redakcja:** Tadeusz Rauchfleisch, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.